

Lp. 6/2026/CMWP/W

Warszawa, dnia 30 marca 2026 r.

**Do Sądu Okręgowego
w Warszawie
Wydział III Cywilny
Al. Solidarności 127
00-898 Warszawa**

Powód:
Ancile Investment Company
spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością
zwolniona z niektórych obowiązków
reprezentowana przez
adw. Beatę Składanek – Wikieł
PETERKA&PARTNERS
Kancelaria Prawnicza S.K.A.
(*adres w aktach*)

Pozwany:
Lech Obara
reprezentowany przez
r. pr. Szymona Topa
Kancelaria Radców Prawnych
i Adwokatów,, Lech Obara
i Współpracownicy”
(*adres w aktach*)

sygn. akt: III C 986/22

OPINIA

Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP
działającego jako amicus curiae
w sprawie Lecha Obara

W związku z pozwem o ochronę dóbr osobistych wniesionym przeciwko Lechowi Obara przez Ancile Investment Company Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zwolniona z niektórych obowiązków (sygn. akt III C 986/22), **Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (dalej: CMWP) przedstawia niniejszą opinię w charakterze amicus curiae - przyjaciela sądu.**

Według oceny CMWP, wniesienie powyższego pozwu stanowi zagrożenie dla praw obywatelskich pozwanego Lecha Obara w zakresie wolności słowa. Niniejsza opinia ma zatem na celu zwrócenie uwagi Sądu na znaczenie standardów wolności wypowiedzi w

demokratycznym państwie prawa oraz na konieczność ich szczególnej ochrony w sprawach dotyczących debaty publicznej.

I. STAN FAKTYCZNY SPRAWY

Sprawa będąca przedmiotem niniejszego postępowania dotyczy wypowiedzi pozwanego odnoszących się do działalności spółki T.B. Fruit oraz powiązanych z nią podmiotów gospodarczych, a także do sytuacji licznych wierzycieli tej spółki, w szczególności rolników i przedsiębiorców dostarczających surowiec do zakładów przetwórczych. **Pozwany zabierał głos w tej sprawie w kontekście publicznej debaty dotyczącej skutków działalności spółki oraz sytuacji licznych pokrzywdzonych wierzycieli, w tym podczas posiedzenia parlamentarnego zespołu zajmującego się problematyką przestępczości gospodarczej.**

Spółka, która pozwała mec. Lecha Obarę jest zarejestrowana na wyspach Kajmany (to tzw. raj podatkowy). W skierowanym pozwie o ochronę dóbr osobistych żąda od Lecha Obary zapłaty łącznej kwoty 50.000,00 zł, zwrotu kosztów procesu, zaprzestania naruszania dóbr osobistych oraz oficjalnych przeprosin na stronie internetowej kancelarii. Sprawa dotyczy przetwórstwa owoców i warzyw z Lubelszczyzny oraz dziesiątek polskich rolników pokrzywdzonych przez spółkę założoną przez ukraińskiego oligarchę (imię i nazwisko znane CMWP SDP) pod nazwą TB Fruit sp. z o.o. Kwota niezaspokojonych wierzycieli przekracza 10 mln złotych samych rolników, pokrzywdzonymi w tej sprawie są także inni lokalni przedsiębiorcy (np. ich usługodawcy, kontrahenci) oraz lokalny samorząd terytorialny i Skarb Państwa. Łącznie suma niezaspokojonych długów spółki TB Fruit sięga ponad 300 milionów złotych. Cała sprawa ma charakter przestępczy, za czym świadczy prowadzone od kilku lat przez Prokuraturę Regionalną przy wsparciu Prokuratury Krajowej RP śledztwo. Za właścicielem spółki i jego współpracownikami wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów i wystosowano list gończy. Ponadto są oni poszukiwani metodą „czerwona dyfuzja Interpolu”, której celem jest aresztowanie osoby poszukiwanej w celu jej późniejszej ekstradycji, „czerwona dyfuzja Interpolu” jest często wykorzystywana jako „szybsza ścieżka” do rozpoczęcia poszukiwań międzynarodowych, zanim dopełnione zostaną formalności związane z wystawieniem pełnej czerwonej noty.

Spółka Ancile Investmant Company, która pozwała mec. Lecha Obarę o naruszenie dóbr osobistych, jest jednym z wierzycieli TB Fruit. Jako jedna z nielicznych została zabezpieczona

hipotecznie na nieruchomościach dłużnika poprzez umowę, na kwotę około 220 mln złotych, co przekracza wartość samego przedsiębiorstwa TB Fruit. Takie zabezpieczenie wyprzedza zaspokojenie innych wierzycieli ze sprzedaży nieruchomości, które są jedynym pozostałym po TB Fruit majątku pozwalającym na dochodzenie wierzytelności – realnie uniemożliwia to zaspokojenie innych wierzycieli. Zdaniem Lecha Obarę hipoteki na rzecz Ancile zostały ustanowione w sposób fikcyjny. Przemawia za tym szereg faktów i dowodów, w tym m.in. szeroko zakrojone działania Prokuratury. Mecenas Lech Obara zaangażował się w obronę pokrzywdzonych przez w/w spółkę rolników, którzy nie otrzymali wynagrodzenia za przekazane spółce towary (owoce). Proceder wyłudzenia towarów bez zapłaty jest skomplikowany i złożony. Reprezentujący interesy pokrzywdzonych rolników mec. Lech Obara po zapoznaniu się ze sprawą podjął szereg czynności zarówno prawnych jak i medialnych, a także wystąpień do instytucji Państwowych w obronie poszkodowanych. W wielu wystąpieniach medialnych używał sformułowań takich jak np. „prawniczy majstersztyk”, czy też wyrażał opinię („moim zdaniem”, „uważam że” itp.) o powiązaniach między Ancile, a poszukiwanym właścicielem współpracującej z tą spółką firmą TB Fruit. Kluczowym zdarzeniem, a zarazem powodem skierowania pozwu przeciwko niemu, było wystąpienie Lecha Obarę na posiedzeniu Parlamentarnego zespołu ds. Zwalczenia Przepęstw Gospodarczych i Lichwy z dnia 18 stycznia 2022 r. Na posiedzeniu Lech Obara określił cały proceder słowami: *Jest to wielka międzynarodowa afera. Skandalem jest, że żaden z podmiotów publicznych w żaden sposób nie zabezpieczył swojego roszczenia. Natomiast majątek wcześniej już zabezpieczyła spółka TB Fruit ustanawiając pozorną – naszym zdaniem – hipotekę na kwotę 50 mln euro (tj. około 220 mln złotych) na rzecz firmy Ancile z Kajmanów. Tym samym zablokowano możliwość dochodzenia wcześniejszych, a niezabezpieczonych roszczeń na kwotę 90 mln złotych – i tych prywatnych i tych publicznych. Dlatego chcemy, aby wszelkie tego typ działania zostały rozliczone.* W ocenie CMWP SDP Wiele wskazuje na to, iż skierowanie pozwu przeciwko mec. Lechowi Obarze miało na celu wywołanie nacisku i „uciszenie” go w przestrzeni medialnej przed nagłaśnianiem wskazanej sprawy.

W ocenie CMWP sprawa ta ma fundamentalne znaczenie dla ochrony wolności słowa w debacie publicznej. Dotyczy ona bowiem wypowiedzi pozwanego odnoszących się do sprawy o istotnym znaczeniu społecznym i gospodarczym, w której uczestniczą liczne podmioty prywatne oraz instytucje publiczne. Wskutek tych wypowiedzi powodowa

spółka skierowała przeciwko niemu powództwo o ochronę dóbr osobistych.

II. FUNDAMENTALNA ZASADA WOLNOŚCI SŁOWA W DEMOKRATYCZNYM PAŃSTWIE PRAWA

Wolność słowa stanowi jeden z najważniejszych filarów demokratycznego społeczeństwa i podstawowy warunek jego rozwoju oraz samorealizacji każdej jednostki. Jest to prawo gwarantowane zarówno na poziomie konstytucyjnym, jak i międzynarodowym, stanowiące fundament porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Artykuł 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi *expressis verbis*: „*Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.*”. Prawo to obejmuje trzy zasadnicze elementy: wolność wyrażania poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność ich rozpowszechniania.

Na poziomie międzynarodowym wolność słowa chroniona jest przepisami szeregu aktów prawnych wiążących Rzeczpospolitą Polską. Artykuł 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPC) stanowi: „*Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe.*”. Artykuł 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka potwierdza: „*Każdy człowiek ma prawo wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice.*”. Analogiczne regulacje zawiera art. 19 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 11 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) w utrwalonym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał fundamentalną rolę wolności wypowiedzi w społeczeństwie demokratycznym. Trybunał stoi na stanowisku, że wolność wyrażania opinii obejmuje nie tylko informacje i poglądy odbierane przychylnie lub uznawane za neutralne, lecz również takie, które mogą być uznane za drażniące, kontrowersyjne lub niepokojące dla części opinii publicznej. Standard ten został sformułowany już w wyroku z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (skarga nr 5493/72), w którym Trybunał wskazał, że wolność wypowiedzi obejmuje także wypowiedzi „obrażające, oburzające lub

wprowadzające niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa”, ponieważ takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości stanowiących fundament społeczeństwa demokratycznego. W późniejszym orzecznictwie ETPCz ugruntował i rozbudował tę linię orzeczniczą, wskazując że wolność słowa dotyczy nie tylko do informacji lub opinii nieobraźliwych lub neutralnych, ale nawet tych, które są obraźliwe, szokujące lub niepokojące (sprawa Prager i Oberschlick przeciwko Austrii, skarga nr 11662/85). W wyroku z dnia 4 listopada 2014 r. (30162/10, Braun v. Polska, LEX nr 1532397) Trybunał podkreślił, że wolność wypowiedzi, chroniona w art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stanowi jeden z podstawowych fundamentów społeczeństwa demokratycznego. Oznacza to, że w demokratycznym państwie prawa domniemanie zawsze przemawia za wolnością słowa, a wszelkie ograniczenia wymagają szczególnie precyzyjnego uzasadnienia oraz zachowania zasady proporcjonalności. Generalnie, z orzecznictwa ETPCz wynika, że w sprawach dotyczących debaty publicznej na tematy budzące zainteresowanie społeczne istnieją „jedynie niewielkie możliwości ograniczenia” takiej wypowiedzi (sprawa Dąbrowski przeciwko Polsce, 2006). Osoby zaangażowane w debatę publiczną mogą posługiwać się przesadą, a nawet prowokacją, i mają prawo do wypowiedzi nawet w jakiś sposób nieumiarkowanych. Jest to nieodzowny element demokratycznego społeczeństwa, w którym obywatele mają prawo do inicjowania i uczestniczenia w debacie na tematy istotne społecznie. Obecnie jest to standard, który znajduje bezpośrednie zastosowanie w sprawach dotyczących debaty publicznej, w których wypowiedzi mogą przyjmować formę ostrzejszej krytyki, polemiki czy też wskazywania na wątpliwości dotyczące działalności określonych podmiotów.

W kontekście polskim należy wskazać również na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który wielokrotnie podkreślał, że wolność słowa stanowi jedno z najważniejszych praw konstytucyjnych i może podlegać ograniczeniom jedynie na zasadach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, tj. wyłącznie w ustawie i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Podsumowując, **wolność słowa nie jest prawem absolutnym, jednakże wszelkie ograniczenia tego prawa muszą być interpretowane restrykcyjnie i wymagają szczególnie**

przekonującego uzasadnienia.

III. STANDARDY WOLNOŚCI SŁOWA A KRYTYKA DZIAŁALNOŚCI T.B. FRUIT PRZEZ POZWANEGO

Z przedstawionych w sprawie materiałów wynika, że działalność spółki T.B. Fruit oraz powiązanych z nią podmiotów była przedmiotem szerokiego zainteresowania opinii publicznej, organów państwa oraz licznych wierzycieli, w tym rolników i przedsiębiorców. Z uzyskanych informacji wynika, że w sprawie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze dotyczące podejrzenia prowadzenia działalności w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a pokrzywdzonymi na znaczne kwoty są zarówno liczne podmioty prywatne, jak i Skarb Państwa. W takiej sytuacji wypowiedzi odnoszące się do okoliczności funkcjonowania tej spółki oraz do relacji pomiędzy jej wierzycielami i podmiotami powiązаныmi stanowią element **debaty o znaczeniu publicznym. Pozwany zabierał głos w tej sprawie w kontekście wsparcia licznych wierzycieli i zwrócenia uwagi opinii publicznej oraz organów państwa na wątpliwości dotyczące relacji gospodarczych pomiędzy powodem, a spółką T.B. Fruit. Dodać należy, że wypowiedzi pozwanego są jednym z wielu głosów w debacie, nie są głosem jedynym ani decydującym, a powód ma pełną możliwość uczestniczenia niej i zajmowania stanowiska.**

Z punktu widzenia standardów wolności wypowiedzi szczególne znaczenie ma też rozróżnienie pomiędzy twierdzeniami o faktach a opiniami i ocenami. Z materiałów sprawy wynika, że inkryminowane **wypowiedzi pozwanego miały charakter opinii odnoszących się do okoliczności budzących poważne wątpliwości**, w szczególności dotyczących:

- a) charakteru zabezpieczeń hipotecznych ustanowionych na rzecz powoda,
- b) powiązań gospodarczych pomiędzy spółkami uczestniczącymi w transakcjach dotyczących majątku T.B. Fruit,
- c) przejrzystości struktury finansowej tych transakcji.

Jednocześnie w wypowiedziach tych pozwany wielokrotnie podkreślał, że przedstawia własne opinie wynikające z analizy dostępnych informacji i okoliczności sprawy, a nie kategoryczne

rozstrzygnięcia o charakterze prawnym. Takie wypowiedzi mieszczą się w granicach dopuszczalnej debaty publicznej.

W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że szczególnie szeroka ochrona wolności wypowiedzi przysługuje w sytuacji, gdy wypowiedzi dotyczą kwestii istotnych społecznie. Pogląd może być wyrażony w sposób ostrzejszy, jeżeli dotyczy on ważnej kwestii społecznej, rozumianej jako sprawa wywołująca istotne kontrowersje społeczne oraz mająca znaczenie dla szerokiej grupy obywateli. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja, w której liczne osoby (rolnicy, przedsiębiorcy) wysuwają zarzuty co do pokrzywdzenia ich na znaczne kwoty w związku z działalnością określonego przedsiębiorstwa, stanowi właśnie taką kwestię społeczną.

Dodać należy, że wystąpienia pozwanego przyczyniły się do zwiększenia zainteresowania organów państwa sytuacją pokrzywdzonych wierzycieli oraz doprowadziły do szerokiej debaty publicznej na temat mechanizmów ochrony rolników i przedsiębiorców w podobnych sytuacjach. W konsekwencji sprawa ta wykracza daleko poza ramy indywidualnego sporu pomiędzy stronami, stając się elementem debaty o funkcjonowaniu rynku rolnego oraz mechanizmów ochrony wierzycieli. W takich okolicznościach szczególnego znaczenia nabiera konieczność zapewnienia szerokiej ochrony wolności wypowiedzi pozwanemu oraz każdej osobie, która wyrazi potrzebę uczestniczenia w publicznej debacie.

IV. AKCJE PROCESOWE SKIEROWANE PRZECIWKO DEBACIE PUBLICZNEJ (SLAPP) W KONTEKŚCIE NINIEJSZEJ SPRAWY

W kontekście niniejszej sprawy CMWP pragnie zwrócić uwagę Sądu na zjawisko określane jako **SLAPP** (*Strategic Lawsuits Against Public Participation*). Są to akcje procesowe podejmowane w celu zastraszenia, uciszenia i zniechęcenia obywateli do udziału w debacie publicznej oraz do krytyki działań władz publicznych lub innych podmiotów. Celem takich działań jest obciążenie przeciwnika kosztami obrony prawnej oraz wywołanie tzw. efektu mrożącego, który w praktyce prowadzi do ograniczenia praw obywatelskich w zakresie wolności słowa.

Zjawisko to zostało uznane przez instytucje Unii Europejskiej za poważne zagrożenie dla praw obywatelskich. Parlament Europejski w Rezolucji z dnia 11 listopada 2021 r. w sprawie wzmocnienia demokracji oraz wolności i pluralizmu mediów w UE (2022/C 205/01) wyraził głębokie zaniepokojenie niewłaściwym wykorzystywaniem postępowań cywilnych i karnych

do uciszania dziennikarzy, organizacji pozarządowych i społeczeństwa obywatelskiego. Parlament wezwał państwa członkowskie do podjęcia działań mających na celu zapobieganie SLAPP oraz ochronę dziennikarzy i obrońców praw człowieka przed tego rodzaju nadużyciami. W związku z powyższym przyjęto Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1069 z dnia 11 kwietnia 2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi. Dyrektywa ta zapewnia gwarancje chroniące przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi w sprawach cywilnych mających skutki transgraniczne, wnoszonymi lub wszczynanymi przeciwko osobom fizycznym i prawnym ze względu na ich zaangażowanie w debatę publiczną (art. 1). W motywie (14) Dyrektywy, wskazano, że niektóre postępowania sądowe „są wszczynane nie do celów dostępu do wymiaru sprawiedliwości, lecz po to, aby stłumić debatę publiczną”. Dyrektywa wskazuje, że państwa członkowskie powinny zapewnić mechanizmy umożliwiające:

- a) szybkie oddalenie oczywiście bezzasadnych powództw,
- b) ochronę osób uczestniczących w debacie publicznej,
- c) zapobieganie wykorzystywaniu postępowań sądowych w celu wywierania presji na dziennikarzy i działaczy społecznych.

Choć Dyrektywa ta wymaga implementacji do prawa krajowego, jej cele oraz zasady interpretacyjne powinny być uwzględniane już na etapie stosowania prawa przez sądy krajowe. Trybunał Sprawiedliwości UE wielokrotnie wskazywał bowiem, że sądy państw członkowskich powinny interpretować prawo krajowe w sposób zgodny z prawem Unii Europejskiej. Dyrektywa podkreśla szczególnie potrzebę ochrony wypowiedzi dotyczących działalności gospodarczej o znaczeniu społecznym, potencjalnych nieprawidłowości w obrocie gospodarczym, a także spraw dotyczących interesu publicznego. W Motywie (31) Dyrektywy wyraźnie wskazano, że „Pozwani powinni mieć możliwość złożenia wniosku o następujące gwarancje proceduralne: zabezpieczenie kosztów postępowania i, w stosownych przypadkach, na pokrycie szkód, oddalenie na wczesnym etapie oczywiście bezzasadnych roszczeń oraz środki ochrony prawnej, zwrot kosztów i zasądzenie sankcji lub inne równie skuteczne odpowiednie środki”. Należy też zwrócić uwagę na art. 9 Dyrektywy, zgodnie z którym

Państwa członkowskie zapewniają, aby sąd lub trybunał rozpoznający sprawę w postępowaniu sądowym wszczętym przeciwko osobom fizycznym lub prawnym ze względu na ich zaangażowanie w debatę publiczną, mógł zgodzić się na to, by stowarzyszenia, organizacje, związki zawodowe i inne podmioty, które mają, zgodnie z kryteriami określonymi w ich prawie krajowym, uzasadniony interes w ochronie lub propagowaniu praw osób zaangażowanych w debatę publiczną, mogły udzielać wsparcia pozwanemu, za jego zgodą, lub mogły przekazywać informacje w ramach tego postępowania zgodnie z prawem krajowym. Taką funkcję niewątpliwie realizuje CMWP SDP.

Na podstawie wieloletnich doświadczeń w tym zakresie oraz zgromadzonego obfitego materiału porównawczego (jak informowaliśmy w piśmie zawiadamiającym o objęciu sprawy monitoringiem, Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP funkcjonuje od 1996 r. i stanowi komórkę organizacyjną Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, powołaną w celu obrony wolności słowa zgodnie z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), należy stwierdzić, że niniejsza sprawa wykazuje wyraźne znamiona postępowania typu SLAPP. Charakter sprawy oraz przedmiot żądania powoda prowadzi bowiem do wniosku, że w przypadku ich ewentualnego uwzględnienia przez Sąd, miałyby to niewątpliwie charakter odstrasżający i zniechęcający zarówno pozwanego, jak i inne osoby do dokumentowania i publikowania materiałów dotyczących powodowej spółki. Jest to klasyczny przykład **efektu mrożącego**, który ETPCz wielokrotnie potępiał jako sprzeczny z art. 10 EKPC, a który prowadzi do obejścia konstytucyjnych

i konwencyjnych gwarancji wolności wypowiedzi oraz godzi w wolność debaty. Jak obrazowo określono to w Motywie (16) cyt. wyżej Dyrektywy (UE) 2024/1069: *„Postępowania sądowe zmierzające do stłumienia debaty publicznej mogą mieć negatywny wpływ na wiarygodność i reputację osób fizycznych i prawnych, które angażują się w debatę publiczną, oraz mogą wyczerpywać ich zasoby finansowe i zasoby innego rodzaju. Skutkiem takich postępowań może być opóźnienie lub w ogóle uniemożliwienie publikacji informacji na temat sprawy leżącej w interesie publicznym. Długi czas trwania postępowań i presja finansowa mogą powodować efekt mrożący w odniesieniu do osób fizycznych i prawnych, które angażują się w debatę publiczną. Występowanie takich praktyk może powodować zatem efekt odstrasżający w odniesieniu do ich pracy, gdyż praktyki te skłaniają do autocenzury ze względu na ewentualne przyszłe postępowania sądowe, co prowadzi do zubożenia debaty publicznej ze*

szkodą dla całego społeczeństwa”.

V. WNIOSKI KOŃCOWE

Mając na uwadze powyższą argumentację, w tym bogate orzecznictwo ETPCz, CMWP SDP wyraża opinię, że **niniejsza sprawa powinna być oceniana z uwzględnieniem unijnych standardów wolności słowa**, co implikuje poniższe dyrektywy postępowania:

- wypowiedzi dotyczące spraw o istotnym znaczeniu społecznym korzystają ze szczególnie szerokiej ochrony;
- debata publiczna obejmuje również wypowiedzi krytyczne, ostre oraz formułujące hipotezy wymagające dalszego wyjaśnienia;
- ochrona wolności wypowiedzi obejmuje wszystkich uczestników debaty publicznej, nie tylko dziennikarzy;
- postępowania sądowe nie powinny być wykorzystywane w sposób prowadzący do ograniczenia debaty publicznej lub wywoływania efektu mrożącego;
- przy ocenie niniejszej sprawy należy uwzględnić również standardy wynikające z Dyrektywy UE 2024/1069 dotyczącej przeciwdziałania postępowaniom typu SLAPP oraz ugruntowaną linię orzeczniczą ETPCz w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, CMWP wnosi o uwzględnienie powyższych standardów przy ocenie prawnej wypowiedzi pozwanego, które stały się przyczyną zainicjowania niniejszego postępowania, jak i całokształtu sprawy.



dr Jolanta Hajdasz

Dyrektor CMWP SDP